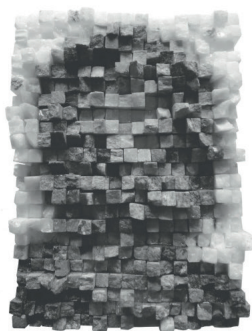


ZLEPIENIEC

J a c e k M a r i a H o h e n s e e

ZLEPIENIEC



**fundacja
duży
format**

WARSZAWA 2017

Redakcja serii:
Redakcja:
Projekt okładki:

Rafał T. Czachorowski
Jarosław Jabrzemski
Daria K. Kompf
na okładce użyto zdjęcie
kompozycji kamiennej
Jacka Marii Hohensee
Aleksandra Kotowska
Jacek Maria Hohensee
Fundacja Duży Format

Korekta:
© Copyright by
© Copyright by

Wydawca:

Fundacja Duży Format
skr. poczt. nr 47
U.P. Warszawa 148
03-295 Warszawa
www.fundacijadf.pl
www.poecipolscy.pl
biuro@fundacijadf.pl
tel. 22-127 59 45
ISBN 978-83-64530-58-6
Warszawa 2017

PORT

Z drugiej strony asfaltu zacumował nowy
pasażerski statek i podobnie jak te naprzeciwko
nie odpłynie prędko choć pasażerowie krzątają się wnoszą
bagażę gotowi do dalekiego rejsu. Ich kabiny oszklone
skierowane ku słońcu pełne są blasku nowości

Obok lotniskowiec szpitalny na pokładzie czerwony krzyż
i helikopter dalej smukły żaglowiec parasole białych markiz
płótna flag wypłowiałych na masztach

Łodzie podziemne niewidzialnie wędrują pod asfaltem
ławice ptaków siadają na barkach mieszkalnych
Są jachty jednorodzinne widzę nawet drewniany galeon

z rzeźbionymi oknami na tle dźwigów portowych wygląda
na starszy niż jest naprawdę zresztą nikt nie pamięta kiedy przyplłynął

Są statki widma na obrzeżach portu puste
ze śladami bitwy i rdzy

Jest maszt wysoki pływającej świątyni dzwon i kotwica
i niebo płynących obłoków w przyszłość

KORYTARZ

Korytarz to jest miejsce gdzie nie znajdę miejsca dla siebie
chyba że szukam kryjówki do gry w chowanego
jest szafa i wieszak z ubraniami tych których już nie ma
jest rower albo jego ślad zardzewiały
skrzynia przykryta latającym dywanem
jakieś królestwo na półce z książkami
i ten ciągły wiatr przenikliwy przeciąg wciąż niedomkniętych drzwi

MASZYNA DO SZYCIA

Mamie

Kątem oka w okularach jak we wstecznym lusterku
całe życie widziała małą dziewczynkę i wagon kolejowy
i nieustanną ucieczkę dzieciństwa przez Syberię do Polski

Wtedy Gdańsk był za murem Chińskiego Morza
do Kolonii Staszica wędrowało się na wschód i południe
o szklanych domach nikt jeszcze nie słyszał
zresztą tętent Konarmii
zagłuszał wszystko

Do dziś mam maszynę do szycia
która z nią opłynęła pół świata
żebym miał po kolejnej wojnie
ubranko do pierwszej komunii